



Sygn. akt III KK 248/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielewicz (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

Protokolant Elżbieta Wawer

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Ł. Bożeny Góreckiej
delegowanego do Prokuratury Krajowej,

w sprawie **P. L.**

oskarżonego z art. 242 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 października 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. akt II Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w O. i sprawę przekazuje temu Sądowi do
ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 18 września 2018 r., sygn. II K (...), P. L. został uniewinniony od zarzutu popełnienia występku z art. 242 § 3 k.k., polegającego na tym, że „w okresie od 10 czerwca 2016 r. do 10 czerwca 2017 r., korzystając z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności udzielonej postanowieniem Sądu Okręgowego w Ł., sygn. Akt II 1.Kow (...) z dnia 02.06.2016 roku, na łączny okres 12 miesięcy, do dnia 11 czerwca 2107 r., bez usprawiedliwionej przyczyny nie powrócił do Zakładu Karnego w P. w wyznaczonym terminie, ani też w ciągu 3 dni po jego upływie”.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją prokurator, zarzucając:

1. obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 242 § 3 k.k., poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i brak zastosowania w rozpoznawanej sprawie, w wyniku bezzasadnego przyjęcia, iż w niniejszej sprawie zachowanie oskarżonego zostało spenalizowane w okresie od 10 czerwca 2016 r. do dnia 10 czerwca 2017 r., podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zachowanie oskarżonego przyjęte w akcie oskarżenia dotyczy innego okresu czasu,
2. obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 399 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, że zmiana czasookresu czynu zabronionego zarzucanego w akcie oskarżenia musi skutkować uniewinnieniem, podczas gdy Sąd zgodnie z art. 399 § 1 k.k. mógł przyjąć czasokres popełnienia przestępstwa wynikający ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W konsekwencji autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w O. do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. II Ka (...), zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Od powyższego wyroku kasację wniósł prokurator, zarzucając:

- mające istotny wpływ na treść orzeczenia, rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 14 § 1 k.p.k. i art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., polegające na błędnym uznaniu, że oskarżonemu P. L. nie można przypisać popełnienia

przestępstwa z art. 242 § 3 k.k., gdyż stanowiłoby to wyjście poza granice oskarżenia,

- mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, rażącą obrazę art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na tym, że utrzymując w mocy wyrok Sądu I instancji, sąd odwoławczy pominął istotne fakty i dowody mające znaczenie dla rozstrzygnięcia w zakresie ustalania znamion przestępstwa z art. 242 § 3 k.k., a sporządzając uzasadnienie wyroku skoncentrował się na uwypukleniu okoliczności mogących świadczyć o tym, że oskarżony nie popełnił przestępstwa, co nakazuje uznać taką ocenę dowodów jako przekraczającą zasady swobodnej oceny i obiektywizmu.

Formułując powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w O. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, a jej rozpoznanie skutkowało wydaniem orzeczenia kasatoryjnego wobec orzeczeń sądów obu instancji.

Na wstępie zauważyć należy, że niewątpliwie prokurator sformułował w akcie oskarżenia nieprawidłowy opis zarzucanego P. L. przestępstwa. Sam autor kasacji *nota bene* temu nie przeczy, wskazując, że „zarzut aktu oskarżenia nie jest jednoznacznie sformułowany w zakresie tego z elementów czynu, który dotyczy wskazania czasu jego popełnienia”.

W opisie czynu winny zostać zawarte te elementy, które należą do istoty czynu przestępnego, a więc dotyczące podmiotu czynu, rodzaju atakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu popełnienia czynu oraz jego skutków. Chodzi tu o objęcie opisem wszystkich relewantnych elementów czynu, mających znaczenie dla prawidłowej kwalifikacji prawnej, gdyż nieprzystawanie opisu zachowania oskarżonego do znamion ustawowych przestępstwa, które wskazuje przyjęta kwalifikacja prawna, prowadzi wprost do stwierdzenia obrazy prawa materialnego. Tym wymogom oskarżyciel konstruując zarzut nie sprostał. Słusznie dostrzegł sąd II instancji, że formułując opis czynu oskarżyciel skoncentrował się na drugorzędnych elementach, do których zaliczyć trzeba wskazanie czasookresu korzystania z przerwy w karze, nie precyzując aspektu kluczowego, a mianowicie

tego, od kiedy rozpoczął i zakończył swój bieg penalizowany okres niepowrotu do zakładu karnego bez usprawiedliwionej przyczyny. W tym zakresie przedstawiony w akcie oskarżenia zarzut sprowadza się do niefortunnego odtworzenia brzmienia przepisu. Brak wskazania, zgodnie z wymogiem art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., odcinka czasowego, w którym oskarżyciel zarzuca oskarżonemu popełnienie przestępstwa trwałego, implikował sądom uzasadnione trudności w zdekodowaniu ram czasowych tego czynu. Nie ma przy tym znaczenia to, że prokurator prawidłowo dookreślił go w apelacji, wiążąca jest bowiem skarga wszczynająca postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności karnej. To ona wszakże określa główne ramy postępowania karnego.

Rację jednak trzeba przyznać autorowi kasacji w tym fragmencie, w którym podnosi, że ramy czasowe określone taki sposób zostały odczytane wadliwie, a konstrukcja zarzutu umożliwiała jego modyfikację. Z opisanego w akcie oskarżenia zachowania nie można było wywieść, jak uczynił to Sąd I instancji, że oskarżonemu zarzucono niepowrót do zakładu karnego w okresie od 10 czerwca 2016 r. do 10 czerwca 2017 r., a więc w czasie, w którym oskarżony korzystał z przerwy w karze. Zamieszczenie tychże dat miało bowiem na celu - jak już uprzednio wspomniano - nieistotne z punktu widzenia identyfikacji znamion czynu określenie czasu tejże przerwy, nie zaś okresu popełnienia przestępstwa. Wadliwość takiego odczytania zarzutu stwierdził również sąd *ad quem*, nie dzieląc toku rozumowania Sądu I instancji (str. 2 uzasadnienia). Sąd odwoławczy jednakowoż sam nie ustrzegł się błędnego odczytania intencji oskarżyciela stwierdzając, że w apelacji prokurator wskazał, iż oskarżony miał się dopuścić zarzucanego mu czynu w dniu 11 czerwca 2017 r. oraz w ciągu 3 dni po upływie tego terminu. Poczynił następnie rozważania odnoszące się do tego okresu konkludując, iż nie jest to okres, w którym doszło do popełnienia przestępstwa, gdyż z materiału dowodowego wynika, że oskarżony mógł się go dopuścić dopiero 15 czerwca 2017 r., a więc po upływie 3 dni od momentu otrzymania wezwania do stawienia w zakładzie karnym i stan ten mógł trwać do 17 października 2017 r., kiedy to oskarżony zgłosił się do zakładu karnego. W świetle takich rozważań i tak odczytanej apelacji prokuratora, sąd odwoławczy podzielił zapatrywania sądu I instancji, że w przypisanym akcie oskarżenia okresie

oskarżony przestępstwa nie popełnił (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.), zaś modyfikacja tego okresu wiązać by się musiała z przekroczeniem ram oskarżenia i naruszeniem zasady skargowości. Rozumowanie to nie mogło zyskać aprobaty Sądu Najwyższego. Problem bowiem w tym, że zawarty w opisie czynu zwrot „w wyznaczonym terminie, ani też w ciągu 3 dni po jego upływie” – jak to zresztą uwypuklono w apelacji – nie zakreśla ram czasowych limitujących granice tożsamości czynu. Odczytywać go należy w ten sposób, że za początek okresu przyjąć trzeba datę 11 czerwca i 3 dni tej dacie następujące. Choć zatem przyjęty przez prokuratora opis czasu trwania przestępstwa, czy bardziej precyzyjnie jego istotna wadliwość, nie spełniał ustawowego wymogu (art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k.), to dawał jeszcze podstaw do uznania, że zarzut limitował czasowo zachowanie skazanego, wtłaczając je w ramy, w których nie było penalizowane. Granice oskarżenia nie są wszakże wytyczone opisem czynu ani przyjętą kwalifikacją prawną, lecz samym zdarzeniem historycznym, na którym zasadza się oskarżenie. Tym zdarzeniem jest niepowrót oskarżonego po udzielanych przerwach w karze do zakładu karnego w okresie, który był przedmiotem prawidłowych ustaleń Sądu I instancji. Ten fakt był treścią zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa i determinował wszelkie dalsze czynności w postępowaniu przygotowawczym. Znaczenie określenia "zdarzenie historyczne" obejmuje opisane w skardze zdarzenie faktyczne. Zdarzenie historyczne to zatem pojęcie o szerszym znaczeniu niż pojęcie "czynu" oskarżonego, polegającego na jego działaniu lub zaniechaniu. Sąd może odmiennie, w porównaniu z twierdzeniami oskarżyciela w akcie oskarżenia dokonać ustaleń w sprawie, nadać inną kwalifikację prawną stosowną do ustalonego stanu faktycznego, który może być niezgodny z twierdzeniami oskarżyciela. Identyczność czynu jest natomiast wyłączona, jeżeli w porównywalnych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego. Sąd orzekający nie jest więc związany opisem poszczególnych elementów zarzuconego czynu, jak choćby określeniem czasu ustalonego zachowania, rzecz jasna o ile modyfikacje te pozostają w ramach tego samego zdarzenia faktycznego. Modyfikacja czasu popełnienia przestępstwa w przedmiotowej sprawie niewątpliwie nie stanowi wykroczenia poza

ramy wyznaczone aktem oskarżenia. Tożsamość czynu wyznaczają granice zdarzenia zawarte w skardze, także granice czasowe. Te w akcie oskarżenia precyzyjnie określone nie zostały, co powodowało konieczność dookreślenia opisu czynu, a obowiązek ten spoczywał na sądzie I instancji (art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k.). Powinnością tego sądu było wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym czasu popełnienia przestępstwa, a następnie dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu w wyroku. Nie od rzeczy będzie dodatkowo wskazać, że czyn, którego dotyczyło postępowanie przygotowawcze, kwalifikowany z art. 242 § 3 k.k., jest występkiem o charakterze trwałym (vide: uchwała SN z 17.03.2000 r., I KZP 58/99, OSNKW 2000/3–4, poz. 23). Wytworzony przez sprawcę stan bezprawności utrzymuje się aż do czasu dobrowolnego powrotu, bądź do chwili zatrzymania. W treści przepisu art. 242 § 3 k.k. został *in abstracto* oznaczony moment początkowy, od którego możliwe jest popełnienie przestępstwa w nim penalizowanego. Co więcej, jest to przestępstwo indywidualne, gdyż jego sprawcą może być wyłącznie osoba korzystająca z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. P. L. nie mógł więc dopuścić się tego przestępstwa w dowolnym czasie, lecz w terminie określonym, którego momentem początkowym może być (choć nie musi) najprędzej upływ 3 dni od wyznaczonego terminu powrotu. Mając te okoliczności na względzie i analizując przedmiotową sprawę uznać należało, że sąd I instancji, podobnie i jak sąd odwoławczy, dysponował w treści zarzutu niezbędnymi komponentami, aby nie tylko dokonać jego prawidłowej modyfikacji, ale też utrzymać się w granicach zakreślonych skargą inicjującą postępowanie jurysdykcyjne. Obszarami wspólnymi był nie tylko sam charakter czynu zarzucanego oskarżonemu, lecz zwłaszcza podane w zarzucie inne okoliczności, jak choćby daty przerwy, sygnatura akt postępowania dotyczącego przerwy, określenie miejsca gdzie miał powrócić skazany P. L. oraz daty, w której winien powrócić do zakładu karnego.

Błędne odczytanie czasu popełnienia zarzucanego P. L. występkę skutkowało uznaniem, że oskarżony nie popełnił przestępstwa w dacie wskazanej w akcie oskarżenia (odmiennie zresztą zdekodowanej przez sądu obu instancji). Konsekwencją tego mankamentu było wydanie wyroku uniewinniającego, którego wadliwość nie została dostrzeżona w toku kontroli instancyjnej. Wystąpienie

powyższego uchybienia skutkować przez to musiało uchyleniem wyroków wydanych przez sądy obu instancji oraz przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w O. do ponownego rozpoznania. W toku ponownego postępowania winny zostać uwzględnione wyrażone powyżej zapatrywania (art. 442 § 3 w zw. z art. 518 k.p.k.). Na marginesie dodać jeszcze trzeba, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy, dla prawidłowego wyznaczenia nie tylko ram czasowych zarzucanego oskarżonemu czynu, ale i szerzej - ustalenia samego bytu przestępstwa z art. 242 § 3 k.k. jako niezbędne jawi się gruntowne zbadanie przyczyn zwłoki w powrocie P. L. do zakładu karnego. Dopiero kompleksowe ustalenia poczynione w tej materii pozwolą na ustalenie realizacji przez niego znamion występku z art. 242 § 3 k.k., a w konsekwencji również prawidłowe wyrokowanie w przedmiocie odpowiedzialności karnej.